

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9175,Odsloniecie-tablicy-upamietniajacej-plk-Edmunda-Banasikowskiego-Warszawa-25-lipca.html>  
20.04.2024, 08:08

## Odślonienie tablicy upamiętniającej płk. Edmunda Banasikowskiego - Warszawa, 25 lipca 2014

### Miał w życiu dwie ukochane

**Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Panteonie Żołnierzy Polski Walczącej odsłonięta została w piątek tablica upamiętniająca pułkownika Edmunda Banasikowskiego, żołnierza Wojska Polskiego i Armii Krajowej, emigranta i działacza polonijnego w Stanach Zjednoczonych, Kustosza Narodowej Pamięci - jak go określił prezes IPN dr Łukasz Kamiński.**

Pułkownik Edmund Banasikowski, ps. Mundek i Jeż, zmarł cztery lata temu w Stanach Zjednoczonych po długim, dziewięćdziesięciosześcioletnim, ofiarnym i pożytecznym życiu. W kampanii wrześniowej walczył jako żołnierz WP, później służył ojczyźnie w konspiracji ZWZ i AK, był żołnierzem „Wachlarza” i wileńskiego okręgu AK, uczestnikiem operacji „Ostra Brama”. Wobec groźby aresztowania przez UB wyjechał potajemnie z Polski i po kilku latach pobytu w Szwecji osiedlił się w USA. Tu dzielił swoje życie na zapewniającą byt rodzinie ciężką pracę i działalność w organizacjach polonijnych. Był członkiem Rady Głównej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Rady Naczelnej Koła Byłych Żołnierzy AK w Londynie oraz Rady Naczelnej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Występował w Radio Wolna Europa. Jego wspomnienia „Na zew ziemi wileńskiej” to - jak powiedział dyrektor



Pierwszy wieniec został złożony od rodziny



Uczestnicy uroczystości otrzymali okolicznościowe zaproszenia

Andrzej Zawistowski z BEP IPN – fundament,  
dla tych, którzy interesują się AK na  
Wileńszczyźnie.

– Troszczył się o to, by pamięć o przeszłości została zachowana dla przyszłych pokoleń –  
dodał prezes Łukasz Kamiński.

W uroczystości na Powązkach uczestniczyli córka i syn pułkownika. We wzruszających  
wystąpieniach wspominali ojca i jego wpływ na swoje życie. – Wojna trwała dla niego sześć  
lat, do nich należy doliczyć kolejne kilkadziesiąt walki o Polskę na emigracji – powiedziała  
córka Barbara Banasikowska-Smith.

– W domu mówiliśmy po polsku – podkreślali oboje. – Żyłam w dwóch światach, polskim w  
domu i amerykańskim, a wychowałam się wśród AK-owców – mówiła córka. Syn zaś  
przedstawił długą listę Polaków z kraju i zagranicy, którzy przewinęli się przez gościnny  
dom Banasikowskich w Stanach. Znaleźli się na niej Jan Nowak-Jeziorański, Józef Garliński,  
Cezary Chlebowski, Jan Karski i wielu innych. – Często oddawałem im swój pokój –  
wspominał syn, Ryszard Banasikowski.

– Miał w życiu dwie ukochane – mówiła o ojcu córka – ukochaną żonę Zofię, z którą przeżył  
62 lata małżeństwa. Drugą jego panią była Matka Boska Ostrobramska, patronka  
ukochanego Wilna.

Po odsłonięciu tablicy złożone zostały wieńce, między innymi od rodziny, IPN, ministra  
obrony narodowej, kombatantów. Ksiądz Paweł Ostrowski odmówił modlitwę i poświęcił  
tablicę.

## **PLIKI DO POBRANIA**

[Zaproszenie \(pdf, 754.23 KB\)](#)